



Sygn. akt I CSK 224/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa S. B.

przeciwko "S.(...)" Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 grudnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 grudnia 2007 r., sygn. akt VI ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt 1a) oraz w części zasądzającej koszty procesu (pkt 1c i pkt 3) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód S. B. wnosił o zasądzenie od pozwanego S.(...) Sp. z o.o. kwoty 245.767,54 zł tytułem nienależnego świadczenia. Wywodził, że zgodnie z umową leasingu z dnia 18 stycznia 1999 r. zapłacił pozwanemu leasingodawcy opłaty (za analizę wstępną i manipulacyjną) w łącznej wysokości 3%, liczonej od wartości zakupu

urządzeń przewidzianych w umowie. Wysokość tych opłat wynosiła 318.641,99 zł. W związku z tym, że w dniu 20 grudnia 1999 r. strony sporządziły aneks do umowy leasingu i ograniczyły znacznie przedmiot leasingu, odpadła podstawa zapłaty wspomnianych opłat ponad kwotę obliczoną stosownie do wartości nabycia urządzeń leasingowych, objętych aneksem, tj. ponad kwotę 72.874,45 zł. Różnica pomiędzy kwotą zapłaconą z tytułu opłat a należną leasingodawcy objęta została ostatecznie żądaniem pozwu.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, ustalając następujący stan faktyczny.

Strony zawarły umowę leasingu z dnia 18 stycznia 1999 r., w której przewidziano m.in. obowiązkiem zapłaty przez leasingodawcę opłaty za analizę i opłaty manipulacyjnej w łącznej wysokości 3% liczonej od wartości zakupu urządzeń (art. 3 pkt 8 i 9, art. 6 pkt 3 umowy). Umowę tę zmieniono aneksem z dnia 20 grudnia 1999 r., w którym ustalono, że przedmiotem leasingu są jedynie urządzenia wskazane w kopii faktury będącej załącznikiem do aneksu, natomiast urządzenia wymienione w umowie zakupu, a pominięte w załączniku do aneksu, nie stanowią przedmiotu leasingu i zostają z umowy wyłączone (pkt 1). W pkt 2 aneksu stwierdzono, że umowa leasingu w pozostałym zakresie nie ulega zmianie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód - negocjując warunki umowy leasingu - zgodził się na proponowane przez pozwanego (leasingodawcę) wartości urządzeń leasingowych i tym samym akceptował wysokość opłat (za analizę wstępną i manipulacyjną). Opłaty te miały charakter ryczałtowy i odzwierciedlały koszty podjęcia przez pozwanego wskazanych czynności, tj. analizy warunków transakcji oraz przygotowania dokumentów i kwoty te były płatne w chwili zawarcia umowy. Późniejsze zmiany umowy nie mogły mieć już wpływu na zmniejszenie należnych opłat i dlatego świadczenie leasingobiorcy na rzecz leasingodawcy w kwocie powyżej 72.874,45 zł nie było świadczeniem należnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Apelacja powoda została prawie w całości uwzględniona. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej wskazaną w pozwie kwotę 245.767,54 zł. Oddalił natomiast powództwo (i zarazem apelację powoda) w zakresie, w jakim przyjął inny okres opóźnienia pozwanego z zapłatą kwoty 201.448,80 zł (pkt 1b i pkt 2 wyroku). Sąd ten stwierdził, że powód nie kwestionował samego sposobu obliczenia wysokości opłat (za analizę wstępną i opłaty manipulacyjnej) i sposób ten nie został zmieniony w aneksie do umowy. Powoływał się natomiast na to, że do wzoru obliczenia wysokości tych opłat powinny być przedstawione inne dane

(parametry), tzn. wartość zakupu urządzeń w zakresie oznaczonym aneksem, a nie - pierwotnym brzmieniem umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko powoda znajduje potwierdzenie w treści umowy, zmienionej aneksem do niej z dnia 20 grudnia 1999 r. Wysokości obu spornych opłat nie można było uznać za ryczałtowe, skoro stały procent (3%) miał być liczony od wartości stanowiącej cenę zakupu maszyn oddanych w leasing. Przewidziane w umowie leasingu postanowienia dotyczące płatności opłat w chwili podpisywania umowy miały znaczenie jedynie dla ustalenia samej wymagalności roszczenia o te opłaty. W dacie spełnienia przez powoda świadczenia, obejmującego opłaty (w kwocie 318.641,99), istniała podstawa prawna tych świadczeń w postaci umowy w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawarcia. Z chwilą sporządzenia aneksu do tej umowy, zmieniającego w sposób znaczący zakres przedmiotowy leasingu, a tym samym i wartość maszyn objętych leasingiem (od której liczona miała być wysokość opłat obciążających leasingobiorcę), przy niezmienionym sposobie liczenia tej wysokości i braku innych postanowień umowy, należało przyjąć, że treść aneksu odnosi się do pierwotnego tekstu umowy, a tym samym - także do obliczenia wysokości opłat. Powód może zatem domagać się od pozwanego zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c. Chodzi tu o świadczenie nienależne powstające w wyniku odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. W ocenie Sądu, okoliczności rozpoznawanej sprawy pozwalają także na uznanie, że nienależne świadczenie powstało także z racji odpadnięcia zamierzonego, pierwotnego celu umowy, na urzeczywistnienie którego powód liczył, spełniając świadczenie w szerszym zakresie. Sąd Apelacyjny skorygował też wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie odsetek za opóźnienie.

W skardze kasacyjnej pozwanego podnoszono naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. i art. 382 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej podnoszono zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 409 k.c. i w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 353¹ k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej przez oddalenie apelacji powoda w całości, a w konsekwencji – orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W związku z przyjętą przez Sąd Apelacyjny koncepcją rozstrzygnięcia zaskarżony wyrok zawiera wszystkie niezbędne elementy formalne uzasadnienia wyroku sądowego w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c., dlatego nie może być uznany za

trafny zarzut naruszenia tego przepisu. Skarżący nie może skutecznie podważać obecnie ustalenia Sądu Apelacyjnego, że doszło jednak do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 318.641,99 zł (na podstawie faktury VAT (...) z dnia 6 kwietnia 1999 r. Tym samym nie mogły odnieść skutku formułowane w skardze kasacyjnej zarzuty procesowe, w ramach których starano się eksponować nietrafność wspomnianego ustalenia. Należy ponadto stwierdzić, że w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 17 listopada 2006 r. fakt zapłaty należności objętej fakturą z dnia 6 kwietnia 1999 r. został wyraźnie potwierdzony [k.(...) akt sprawy]. W toku postępowania kasacyjnego nie można skutecznie formułować zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.c. w zakresie materii objętej tym przepisem (art. 398³ § 3 k.p.c.).

2. Sąd Apelacyjny dokonał odpowiedniej interpretacji postanowień umowy leasingu z dnia 18 marca 1999 r. i późniejszego porozumienia stron z dnia 20 grudnia 1999 r., określonego przez strony jako aneks do umowy. Sąd ten uznał, że przewidziane w umowie opłaty – za analizę wstępną i opłata manipulacyjna w wysokości 3%, liczonej od wartości zakupu urządzeń, nie stanowią niezmienniej, stałej opłaty ryczałtowej, skoro stały procent (3%) miał być – zgodnie z postanowieniami umowy – liczony od wartości stanowiącej wartość zakupu maszyn (przez leasingobiorcę dla celów umowy leasingu). Jeżeli w aneksie do umowy ograniczono zakres umowy leasingu i strony obliczyły wartość zakupu leasingowych maszyn, od których miały być następnie obliczane opłaty za wstępną analizę i opłata manipulacyjna, z chwilą dokonania aneksu do umowy nastąpiło także odpowiednie obniżenie wysokości opłat należnych leasingodawcy (pozwanemu). Tym samym odpadła podstawa spełnienia świadczenia w pierwotnie określonej w umowie wysokości i powód (leasingobiorca) mógłby żądać zwrotu tego świadczenia w wysokości przekraczającej wysokość opłat należnych pozwanemu po dokonaniu zmiany przedmiotu umowy. Skarżąca stara się w skardze kasacyjnej zakwestionować zasadność roszczenia powoda jako roszczenia znajdującego swoje usprawiedliwienie w art. 410 § 2 k.c. Tymczasem skarżący nie może skutecznie podważać dokonanej przez Sąd Apelacyjny interpretacji postanowień umowy leasingu (jej wersji pierwotnej i aneksu), skoro w ogóle nie podnosi (we wstępie kasacji i w jej części motywacyjnej) zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. Bezprzedmiotowy w związku z tym staje się także zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. Opłaty za analizą wstępną i opłata manipulacyjna stanowiły świadczenie jednorazowe leasingobiorcy wynikające z umowy leasingu, toteż do tej kategorii świadczeń nie może odnosić się wywód skarżącego

poświęcony kategorii świadczenia ciągłego, służący wsparciu zarzutu naruszenia art. 410 § 2 k.c.

Należy przyjąć, że zmiana przedmiotu umowy leasingu, prowadząca do obniżenia wysokości świadczenia dłużnika (leasingobiorcy) wynikającego z tej umowy, może powodować taki skutek prawny, że spełnione już świadczenie leasingobiorcy staje się nienależne w części obejmującej redukcję wysokości tego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

3. W skardze kasacyjnej skarżący kwestionował nie tylko przesłanki pojawienia się stanu nienależytego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Starał się także wskazać na okoliczności, które – po skierowaniu do niego żądania zwrotu części świadczenia po zawarciu aneksu do umowy – mogą świadczyć o tym, że w chwili zgłoszenia żądania nie był już wzbogacony. Z tego powodu skarżący eksponuje trzy zasadnicze zdarzenia: a) konieczność zapłaty wynagrodzenia swojemu kontrahentowi (agentowi) na podstawie łączącej te podmioty umowy; b) wynikająca z faktury z dnia 6 kwietnia 1999 r. należność „stanowiła dla powoda bezpośredni koszt uzyskania przychodów”; c) pozwany z tytułu wystawienia faktury (...) z dnia 6 kwietnia 1999 r. zobowiązany był zapłacić podatek VAT i podatek dochodowy, który w dacie wystawienia faktury wynosił 40% [s. (...) skargi]. Okoliczności te skarżący przytacza także w ramach motywacji naruszenia art. 409 k.c. Według skarżącego, prowadzą one do bezzasadności roszczenia powoda.

Przynajmniej niektóre ze wskazanych okoliczności (np. a i b) były podnoszone w odpowiedzi na pozew przez stronę pozwaną [k. (...)], aczkolwiek służyły do ogólnego zakwestionowania zasadności roszczenia powoda z tytułu nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeżeli bezpodstawnie zubożonego obciąża ciężar wykazania wszystkich niezbędnych przesłanek powstania stanu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia, art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c.), to bezpodstawnie wzbogacony (dłużnik) może podnosić to, że w chwili zgłoszenia żądania o zwrot korzyści (zwrot nienależnego świadczenia) stan wzbogacenia już nie istnieje lub istnieje w niniejszym rozmiarze niż wynikałoby to z żądania wierzyciela. Bezpodstawnie wzbogacony jest bowiem zobowiązany wydać uzyskaną korzyść majątkową w ramach aktualnie istniejącego wzbogacenia, jeżeli korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.).

Należy stwierdzić, że zapłata ciążącego na bezpodstawnie wzbogaconym dłużu, jaki miał on wobec innej osoby, z kwoty stanowiącej nienależnie uzyskaną korzyść, nie ma wpływu na istnienie roszczenia kondykcijnego bezpodstawnie zubożonego. Uregulowanie długu wobec osoby trzeciej oznacza bowiem, że stan bezpodstawnego wzbogacenia trwa nadal, a zmienia się tylko postać uzyskanej korzyści, tj. dochodzi do pomniejszenia pasywów bezpodstawnie wzbogaconego kosztem majątku bezpodstawnie zubożonego. Zapłata przez pozwanego wynagrodzenia agentowi w wysokości 176.959,60 zł nie prowadzi zatem do pomniejszenia rozmiaru uzyskanej korzyści.

Dla określenia rozmiaru roszczenia kondykcijnego powoda (leasingobiorcy) nie ma znaczenia to, że należność zapłacona przez leasingobiorcę (bezpodstawnie zubożonego) z tytułu opłat – jako wynikająca z umowy leasingu – będzie (w świetle przepisów podatkowych) brana pod uwagę jako wartość stanowiąca koszt uzyskania przychodu przez leasingobiorcę i odpowiednio wpłynie na wysokość zobowiązań podatkowych tego podmiotu w określonym czasie. Są to bowiem ustawowe profity podatkowe przysługujące leasingobiorcy nie mające żadnego znaczenia w sferze określenia rozmiaru jego roszczenia kondykcijnego z art. 410 § 2 k.c.

Odmiennej oceny wymaga z pewnością sytuacja, w której sam transfer korzyści (świadczenie pieniężne) generuje odpowiednie obciążenie publiczno-prawne (podatkowe), przy czym zakres tych obciążeń pozostaje bezpośrednio uzależniony od wysokości świadczenia. W rozpoznawanej sprawie powód (leasingobiorca) zapłacił kontrahentowi opłaty (za analizę wstępną i manipulacyjną) w większym rozmiarze niż wynikało to z treści zmienionej aneksem umowy leasingu. Rozmiar świadczenia leasingobiorcy determinował też wysokość podatku VAT i wysokość podatku dochodowego w określonym roku podatkowym, obciążających leasingodawcę. Oznacza to, że uzyskanie przez leasingodawcę (pozwanego) wyższego świadczenia niż przysługujące na podstawie umowy leasingu prowadzić mogło do dokonania w rezultacie tzw. nadpłaty podatku. W skardze kasacyjnej skarżący stwierdził, że „obowiązek podatkowy (leasingodawcy) powstał w miesiącu wystawienia faktury VAT i został w pełni przez skarżącego wykonany”. W związku ze świadczeniem uzyskanym przez leasingodawcę (także – świadczeniem nienależnym) leasingodawca poniósł określone wydatki finansowe. Powstaje zatem kwestia wpływu efektywnie wykonanych obciążeń podatkowych, bezpośrednio generowanych przez świadczenia uzyskiwane przez leasingodawcę, na zakres ewentualnego roszczenia leasingobiorcy o zwrot

nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny tej kwestii w ogóle nie rozważał, koncentrując się w toku postępowania – zgodnie z przedmiotem zasadniczej kontrowersji stron – na samej zasadności roszczenia leasingobiorcy w związku z dokonaniem opłat i następnie – ze zmianą treści umowy leasingu. Przesądzenie ostateczne zakresu roszczenia kondykcijnego powoda na podstawie art. 410 § 2 k.c. było zatem na pewno przedwczesne. Dlatego Sąd Najwyższy, uznając za trafny zarzut naruszenia art. 409 k.c., uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt 1a) oraz w części zasądzającej koszty procesu (pkt 1c i pkt 3) i w tym zakresie przekazał sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).